

Ceny prenumeraty:
we Lwowie

bez doręczenia do do-
mu miesięcznie . . zł. 6:00
z dostawą do domu . zł. 6:30

z przesyłką
za granicą

Numer
Lwowie

20 gr.

Słowo Polskie

i codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nekrogr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 20, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telef. Redakcji 27 i 2102, międzymiastowy 27. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

Nowa sytuacja.

PRASA WŁOSKA O REZULTATACH KONFERENCJI HASKIEJ.

Rzym, 1 września (PAT). „Gazetta del Popolo“ pisze o konferencji haskiej iż ani jedno z mocarstw zaangażowanych w konferencję a przedewszystkiem Anglia nie może kilka milionów większego czy mniejszego odszkodowania uważać za sprawę największej wagi.

Konferencja w Hadze była pierwszą okazją do głośnego zaznaczenia wobec świata, że Anglia zamierza zerwać więzy solidarności, które zachowała od wojny. Ważniejszym od poprawek w planie Younga jest zerwanie przez Anglię „entente cordiale“ z Francją.

Cały system polityczny obecnie zafalował się i zawalił. Francja dotychczas starała się utrwalić swą hegemonię kontynentalną. Z tego względu Francja nie ujawniała wcale dobrej woli w kierunku porozumienia z Włochami, przeciwnie starała się wytworzyć trudności dla Włoch i osłabić je przy pomocy Jugosławii.

Nowa sytuacja, wytworzona w Hadze, nie stwarza nie nowego dla Włoch dla których tak zw. przyjaźń angielska była bardzo nieuchwytna. Natomiast dla Francji jest ona nie małym przebudzeniem. W tych warunkach, mając przeciw sobie Anglię i Niemcy, Francja musiała właściwie ocenić solidarność z Italią. W Paryżu zrozumiano to bardzo dobrze. Ta sytuacja może być wzięta pod uwagę przez Włochy które nie mają powodu spieszyć się ani narzucać komukolwiek, gdyż, jak powtarzamy z naciskiem, nie Włochy wyszły obecnie osłabione z konferencji haskiej.

„Corriere della Sera“ w artykule wstępnym pod tytułem „Doniosłość ekonomiczna i moralna planu Younga“ pisze w konkluzji. To, na ci należy zwrócić uwagę poza zasłoną sylogizmów obrachunkowych i impertynencji oratorskich Snowdena, to nie skutki finansowe porozumienie lecz konsolidację polityczną znaczenia większego. Dziś chodzi o ustalenie pozycji wazjemnej poszczególnych mocarstw kontynentalnych i wyspiarskiej Anglii.

Być może, obecnie ustalają się osno wy nowej polityki. Nie należy też zapominać o obecności w Hadze milczącego lecz uważnego przedstawiciela Stanów Zjednoczonych.

NAPRAWIANIE BŁĘDÓW HASKICH?

Paryż, 1 września (PAT). „Temps“ pisze: Jest rzeczą interesującą, że Mac Donald w drodze do Genewy zatrzymał się w Paryżu celem przeprowadzenia rozmowy z Briandem. Można w tem widzieć jedynie pragnienie premiera naprawienia w miarę możliwości błędów popełnionych w Hadze i chęć rozprószenia wrażenia, które wywołało mało uprzejma postawa Snowdena.

OTWARCIE KONGRESU F.I.D.A.C.

Białogród, 1 września (PAT). Dzisiaj o godz. 10 rano odbyła się uroczystość otwarcia X Kongresu F. I. D. A. C. w kasynie wojskowym, w obecności członków rządu i przedstawicieli dyplomatycznych państw sprzymierzonych.

Anglia podwyższa stopę dyskont?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1 września (G.). Z Londynu donosi korespondent „Kurieru Warszawskiego“ iż w sferach bankowych utrzymują, że nadzieja poprawy światowej sytuacji monetarnej, dla której Bank Angielski opóźnia decyzję

podwyższenia stopy dyskontowej zawiodła.

We czwartek należy spodziewać się podwyższenia stopy dyskontowej przez Bank Angielski.

W Reichstagu wybuchła bomba.

Sprawcami zamachu Hakenkreuzlerzy?

Berlin, 1 września (PAT.) W niedzielę, o godzinie 4:30 rano rozległ się na skrzydle północnem Reichstagu silny huk i doniosłe detonacje. Przybyła na miejsce policja ustawiła kordon policyjny i wezwała władze zwierzchnie.

Przybyli na miejsce wiceprezydent policji berlińskiej w towarzystwie wyższych urzędników stwierdził, że w wentylu skrzydła północnego wybuchła bomba. Wybuch wyrwał jedno okno z ramami, szyby zaś w innych oknach, w piwnicy, na parterze i na piętrze zostały rozbite.

Na miejscu wybuchu znaleziono resztki bomby. Na słupie od przewodu elektrycznego znaleziono nalepkę ze swastyką Hakenkreuzlerów. Na nalepce był napis: „Niemcy zbudźcie się“. Policja wdrożyła przedewszystkiem dochodzenia w kierunku ustalenia związku pomiędzy powyższym wybuchem a wybuchami, które miały miejsce w ostatnich dniach.

Berlin, 1 września (PAT.) Onegdaż dokonano zamachu terrorystycznego w Szlezewiku. „Berl. Tageblatt“ donosi, iż pierwsze dochodzenie policji kryminalnej doprowadziło do stwierdzenia, że maszyna piekielna, ustawiona przed domem wiceprezydenta regencji szleswickiej, była sporządzona identycznie z maszynami piekielnymi, użytymi podczas zamachów w Niebüll oraz Lüneburgu. Maszyna piekielna zawierała 4 kg. materiałów wybuchowych; gdyby nastąpiła eksplozja, to bezwzględnie wyłeciałby w powietrze cały dom. Poza tem stwierdzono, że krytycznej nocy w pobliżu mieszkania wiceprezydenta stał nieznany samochód.

BOMBA W SKRZYNCIE OD JAJ.

Paryż, 1 września (PAT.) Na jednym z targów wykryto przypadkowo bombę w skrynce od jaj.

Wprowadzanie w życie planu Younga

KOMITET, TRZY KOMITETY I PIĘĆ PODKOMISYJ.

Haga, 1 września (PAT.) Komitet generalny wprowadzenia w życie planu Younga będzie miał swoją siedzibę prawdopodobnie w Berlinie i będzie się dzielił na trzy podkomitety, zajmujące się kwestiami banku, dochodów i

gwarancji oraz kolei.

Ponadto będzie funkcjonowało pięć podkomisji zajmujących się sprawami: świadczeń, mienia ustalonego, pieniężnymi, likwidacji przeszłości i banku międzynarodowego.

Liga Nar. i węglowe kłopoty Anglii.

NADZIEJE GENEWSKIEGO PRZEDSTAWICIELA ANGLII.

Genewa, 1 września (PAT.) Z okazji raportu komitetu ekonomicznego, złożonego Lidze Narodów na wczorajszym posiedzeniu, przedstawiciel W. Brytanii Dalton złożył deklarację, że rząd angielski spodziewa się znaleźć rozwiązanie trudności trapiących przemysł górniczy Anglii — w płaszczyźnie międzynarodowego porozumienia.

Jak wiadomo, w Hadze, na konferencji likwidacyjnej doszło do układu węglowego angielsko-włoskiego. Obecnie Dalton zapowiedział złożenie zgromadzeniu propozycji co do dal-

szych prac organizacyjnych w sprawie przedsięwziętych studiów nad zagadnieniem węglowym, przyczem podkreślił, że zagadnienie to traktować należy nie tylko z punktu widzenia narodowego, lecz trzeba mieć na uwadze jego charakter międzynarodowy.

W ten sposób rząd angielski stanął na stanowisku, zajętem przez większość rzeczoznawców węglowych, konsultowanych w ciągu roku bieżącego przez komitet ekonomiczny.

KANDYDACY NA PRZEWODNICZĄCEGO ZGROMADZENIA LIGI NAR.

Genewa, 1 września (PAT.) Poza ministrem spraw zagranicznych Salvadorem Guerrerem, jako kandydatów na przewodniczącego Zgromadzenia Ligi Narodów wymieniają również delegata belgijskiego Hymansa oraz delegata austriackiego hr. Mensdorfa.

Zwolennicy kandydatury Hymansa podkreślają, iż przewodniczył on na pierwszym Zgromadzeniu Ligi Narodów i gdyby objął przewodnictwo również i tego Zgromadzenia, oznaczałoby to łączność pomiędzy pierwszym a 10-tym Zgromadzeniem.

Genewa, 1 września (PAT.) Premier Mac Donald przybył tu dziś rano i odbył natychmiast rozmowę z Hendersonem, która była poświęcona sprawom konferencji haskiej oraz sprawie programu prac Ligi Narodów.

Bruksela, 1 września (PAT.) Ministrowie Hymans i Jansen odjechali do Genewy.

Paryż, 1 września (PAT.) Briand opuścił Paryż, udając się do Genewy.

ZEPPELINOWSKIE UROCZYSTOŚCI W NIEMCZECH.

Berlin, 1 września (PAT.) Pruski minister oświaty wydał zarządzenie, by w dzień przybycia Zeppelina z podróży naokoło świata z powrotem do Berlina, odbyły się w szkołach niemieckich uroczystości. Wszystkie szkoły w dniu tym mają świętować.

NIEUDALE DEMONSTRACJE KOMUNISTÓW W WILNIE.

Wilno, 1 września (PAT.) W dniu dzisiejszym, w związku z obchodem międzynarodowego dnia młodzieży komunistycznej przez Związek Młodzieży komunistycznej, tutejsza organizacja komunistyczna usiłowała urządzić dwie demonstracje uliczne. Policja demonstrujących rozstrzelała, konfiskując sztandary. Na terenie całej wileńszczyzny panuje nierzawny spokój.

DRUSKIENIKI PRZECHODZĄ NA WŁASNOŚĆ SKARBU PAŃSTWA.

Warszawa, 1 września (PAT.) „Nowy Dziennik Kresowy“ podaje: P. wojewoda białostocki Kirst podczas pobytu w Grodzieńszczyźnie konferował w Druskienikach z dowódcą korpusu OK III gen. Litwinowiczem w sprawie uzdrowiska druskienickiego które ma przejść na własność Skarbu Państwa.

PARLAMENTARZYŚCI FRANCUSCY JADĄ DO LWOWA.

Warszawa, 1 września (PAT.) Grupa parlamentarzystów polsko-francuskich postanowiła polecić posłowi Löwenherzowi przygotowanie przyjęcia parlamentarzystów francuskich którzy przybędą do Lwowa.

2000 ZŁ. OD SZWEDÓW NA ODBUDOWĘ WAWELU

Kraków, 1 września (PAT.) Opuściwszy ziemię polską, delegacja bankierów i przemysłowców szwedzkich, chcąc zamianifestować swoją wdzięczność Rządowi i społeczeństwu polskiemu za przyjęcie w Polsce, złożyła kwotę 2000 zł. na odbudowę Zamku wawelskiego.

POGODA W PONIEDZIAŁEK.

Warszawa, 1 września (Tel. wł.) Komunikat Państwowego Instytutu Meteorologicznego na 2 bm: W dalszym ciągu pogoda słoneczna, ciepło jednak ze skłonnością do burz i krótkotrwałych ulew. Słabe wiatry miejscowe.

Sredniowieczny mistycyzm w Rosji sowieckiej.

Jednym z objawów masowej psychiki powojennej jest wybujałe sekciarstwo. Nic dziwnego więc, że plaga ta nie ominęła Rosji. Dusza rosyjska często w swym dziejowym rozwoju podlegała manji zagłębiania się w dociekania mistyczne, które wywołały, począwszy od starowierców szereg sekt i odłamów religijnych, gnębionych zaciekle przez rządy carskie. W obecnej Rosji porowolucyjnej, gdy „blagoniadożna” cerkiew święta znajduje się „na indeksie” instytucji publicznych, sekciarstwo znów podniosło głowę. I dziwna rzecz. Gdy wszystkie prawie sekty oparte na chrześcijaństwie wywodzą się z gruntu amerykańskiego, odszczepieńcy rosyjscy mają swą własną mistykę religijną, o nastroju specyficznym wschodnim i cerkiewnym.

O kilku współczesnych tańszych sektach donosi inż. Mikołaj Basseches, opisy jego przypominają epokę zamierzchłego średniowiecza. W dzisiejszych Sowietach — pisze Basseches — sekta starowierców, niegdyś zbuntowanych przeciw reformom patriarchy Nikona, najliczniejsza przed wojną, wiedzie żywot spokojny i anemiczny. Słyszysz się o niej bardzo rzadko.

Ciekawe zbiorowisko religijne reprezentują t. zw. skopcy. Twierdzą oni, że bezpłciowość jest koniecznym i jedynym środkiem zbawienia duszy, oczyszczenia i rozgrzeszenia. Jako ceremonię chrzestną przechodzą operację, coś w rodzaju zwyrodniałej kastracji. Sekta skopców powstała w początkach XIX. w. za panowania Aleksandra I., wśród sfer kupieckich Petersburga. Jej założyciele marzyli o podboju całej Rosji przez „białe pułki oczyszczonych” nazywając się sami „gołabkami”. Do dziś dotrwały jedynie niedobitki tej sekty. Część ich wywędrowała do Rumunii.

Skopcy zamieszkują gromadnie osadę Czerkisowo pod Moskwą. Większość ich pochodzi z gubernii riazkańskiej i nielicznie zresztą, narybek też stamtąd się rekrutuje. Mieszkają w małych domkach urządzonych jak przed 100 laty i noszą też szaty z tej epoki t. j. z czasu założenia sekty. Cyfra mieszkańców domu jest kabalistyczna: 7 albo 13 kobiet i jeden mężczyzna. Mężczyźni są rzeczywistymi eunuchami, dziwnie wyglądają kobiety pozbawione piersi. Mają wśród siebie „zbawiciela” i „matkę bożą” ale ich istnienie jest okryte tajemnicą, jakoteż miejsc ekstatycznych, przechodzących w historię modłów.

Mieszkańcy Czerkisowa tworzą przemysłową spółkę wyborów trykotarskich. Pracują przy szwielce psalmów, nie opuszczając miejsca zamieszkania. Jedną z ich wyznawczyń nigdy nie widział Moskwę, choć Czerkisowo leży o 3 przystanki kolejowe od Moskwy.

Całe mnóstwo sekt wyznaje „naukę Rasputina” (było znacznie więcej „świętych” głoszących ją) według której człowiek powinien grzeszyć, by później Wszechmoc Boska zostać rozgrzeszonym. Stał się narzędnym „świętego grzechu”. Zbliżona do rasputinowskiej jest sekta Inocentego. Był to mnich z Bałty, który wystąpił z swoją nauką około r. 1912. Odrazu zyskał całe tłumy zwolenników, których fanatyczny zapal określił lekarze, jako chorobliwą masową psychozę. Gdy rząd rosyjski przesiedlił Inocentego do gubernii północnych, a na stopnie do klasztoru „Sołowki” na wyspie Morza Białego, rozpoczęła się nieoczekiwana wędrówka tysięcy inoencytyczków. Głód, mróz i choroby dziesiątkowały ich szeregi w zaskakujący sposób. Rząd był niemal bezsilny wobec tego odruchu mas.

Epoką w dziejach inoencytyczków stał się fakt następujący. Na gruncie jednego z wyznawców zbudowali „wierni” z ogromnym nakładem wy-

siłków i pracy „raj” i był to podziemny labirynt, wspaniale urządzone. Nad nim wzniesiono świątynię i założono „święty gaj”. Gdy w r. 1917 uwolniony Inocenty zamieszkał wśród wyznawców w „raju” stał on się miejscem bachanalij i tajnych obrzędów. Inocenty umarł śmiercią tajemniczą — otruty. Po jego śmierci „raj” stał się azylem białogwardystów i szpiegów więc władze sowieckie z wielkim nakładem sił ekspedycji wojennych, przechodzących prawie w wojnę, „skończyły” raj inoencytyjski. A jednak ludzie ci mimo prześladowań rządu sowieckiego rumuńskiego trwają przy swej dziwacznej wierze. Powstały niedawno ruch „nosicieli krzyża” jest dowodem żywotności tej sekty. Wspomnieć należy o potężnej sekcji chłopskiej, powstałej jeszcze w XVIII. w. Sa to „duchobory” (bojownicy ducha). Ich anormalność leży w uciekaniu się od służby wojskowej. W ich praktykach i noszeniu jednokowych ubrań.

Nad Wołgą znajduje się cały szereg drobniutkich sekt... pogańskich, wierzących w wielu bogów i składających krwawe ofiary zwierzęce. Władze posadzają też obecność ofiar ludzkich; niema na to jednak realnych dowodów.

==□==

Ze świata filmów.

„Cztery Pióra” w nowojorskim Criterionie. Potężne arcydzieło Paramounta „Cztery Pióra”, wykonane przez twórców „Changa” Ernesta B. Schoedsacka i Meriana C. Coopera częściowo w Afryce, częściowo zaś w Hollywood wyświetlone zostało po raz pierwszy w kinie „Criterion” w Nowym Jorku. Premiera tego filmu była jednym wielkim tryumfem jej twórców, wytwórni i artystów. Cała prasa nowojorska wyraża się słowami najwyższego zachwytu o tym filmie, odbiegającym daleko od dotychczasowego typu filmów Coopera i Schoedsacka. Zawiera on poza wspaniałymi zdjęciami z natury, wykonanymi w Afryce i nadzwyczaj ciekawą akcją. Obsadę tej części filmu stanowią: Richard Arlen, Olive Brook, William Powell, Fay Wray i George Fawcett. Przy inscenizacji akcji fabuły filmu pomógł był Cooperowi i Schoedsackowi Lothar Mendes.

4000 metrów jedwabiu na 29 kostiumów zużyto niedawno w pracowniach krawieckich Paramountu, podczas szycia sukien dla wykonawczyń ról głównych w filmie „River of Romance”

(Romantyczna rzeka). Akcja tego filmu rozgrywa się około roku 1840 i nad wykonaniem 29 skomplikowanych kostiumów z tej epoki pracowały przez trzy tygodnie 24 szwaczki. Zużyto 4000 metrów jedwabiu, szfonu i tafty. Na kostiumy partnerek Rogersa w tym filmie, a mianowicie Mary Brian i June Collier, zużyto 400 metrów materiału. Pozostałe role główne wykonali Wallace Beery, Henry B. Walthall, Fred Kohler, Anderson Lawler i Natalie Kingston.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

WPISY na KURSA HANDLOWE

Zofji Konrad-Gluzińskiej
jednoroczne i półroczne
ranne i wieczorne 7246n
do dnia 3 września w godzinach 10 i 5-7
„Ecole Reforme, ul. Piłsudskiego 14, II p.

W. SOMERSET - MAUGHAM. 3)

Siła wyższa.

Z cyklu „Samotne dusze”.

Przekład autoryzowany Janiny Sulkowskiej.

(Ciąg dalszy.)

Doris milczała. Obojętny ton jego słów wydał jej się trochę rażący. Jakżeż on nieczuły! Odpowiedziała mu z wyrazem dziwnej surowości na otwartą, szczerą, ładną angielskiej twarzyczkę.

— A co z dziećmi?

— Z pewnością nie dzieje im się krzywdy. Każdy ojciec stara się wedle możliwości o zapewnienie im odpowiedniego wykształcenia. Chłopcy dostają potem rządowe posady i dobrze im się dzieje.

Uśmiechnęła się trochę żałośnie.

— Nie uda ci się wmówić we mnie, że to jest dobry system.

— Nie trzeba sądzić za surowo — odrzucił również z uśmiechem.

— Nie jestem surowa, ale cieszę się, żeś ty nie miał nigdy takiej malajskiej żony. Jakieby to było okropne, gdyby

ci dwaj malcy byli twoimi synami.

Służący zmienił talerze. Menu młodej pary nie odznaczało się różnorodnością. Zaczynali lunch od ryb rzecznych, niesmacznych i jałowych, tak, że spożycie ich z pewnym smakiem wymagało dużej ilości sosu pomidorowego. Na drugie danie mieli zazwyczaj jakieś mięso. Guy podał żonie sosierkę.

— Stary sułtan uważał, że ten kraj nie nadaje się dla białych kobiet — zauważył. — I nawet zachęcał białych przybyszów do... takich kolorowych małżeństw. Naturalnie teraz stosunki uległy zmianie. Niema żadnych buntów, żadnych zamieszek i nauczyliśmy się walczyć z klimatem

— Wiesz, Guy, starszy z tych chłopów miał jakieś siedem—osiem lat, a młodszy około pięciu.

— Na stacji w głębi dżungli żyje się człowiekowi straszliwie samotnie. Cześć sto przez pół roku nie widzi się białej twarzy. I dostaje się stanowisko w wieku nieledwie chłopięcym.

Posłał jej swój czarujący uśmiech, pod którego wpływem jego puciołowata, pospolita twarz uległa istnej metamorfozie.

— Widzisz, są okoliczności łagodzące.

Nie mogła się nigdy oprzeć jego uśmiechowi. Był to jego najlepszy argument. Czy jej stały się z powrotem łagodne i serdeczne.

— No, naturalnie.

Wyciągnęła rękę przez mały stół i położyła ją na jego dłoni.

— Cieszę się, że spotkałeś mnie w tak młodym wieku. Szczerze mówiąc, zmartwiłabym się bardzo — och, Boże! — gdybym się dowiedziała, że i ty żyłeś w taki sposób.

Ścisnął ją za rękę.

— Czy jesteś szczęśliwa, najdroższa?

— Bez miary.

W płócienną sukienkę wyglądała świeżo i rzeźko. Upał nie odbijał się ujemnie na jej wyglądzie. Umiiała go znosić. Uroda jej była właściwie tylko wdziękiem młodości, chociaż piwne oczy zasługiwały na miano ładnych. Była ujmująco sympatyczna. Czarne, krótko ostrzyżone włosy odznaczały się gęstością i połyskiem. Robiła wrażenie energicznej osobki, i łatwo się było domyślić, że członek parlamentu u którego pracowała, miał z niej świetną sekretarkę.

— Pokochałam ten kraj od pierwszego rzutu oka — rzekła. — Chociaż tak często jestem sama, nie przypominam

Suszarnie

KUNZ LWÓW, Telefon 1-41.
Króla Leszczyńskiego 95.
6619n

Obóz P. W. i W. F. w Pasiecznej.

W przepięknych okolicach Pasiecznej powiatu nadworniańskiego przez 5 tygodni tj. od 1 lipca do 4 sierpnia b. r. wrzało życie obozowe, urządzone dla 900 młodych zuchów przez Okręgowy Kom. P. W. i W. F. DOK. — Lwów.

Pan major Baszniak przy czujnej opiece p. generała Popowicza, jako komendant obozu wspaniale wykorzystał ten czas i potrafił tak zająć młodzież życiem obozowym, że kiedy 4 sierpnia urządzono uroczystość zakończenia obozu, widać było u tej młodzieży, że czas ich szybko przeleciał i że trzeba odjeżdżać.

Na uroczystość zakończenia obozu w Pasiecznej przybył pan wojewoda stanisławowski dr. Nakoniecznikow-Klukowski, gen. Popowicz, zastępca Kuratora Okręgu Szkolnego Lwów, poseł Jaruzelski, oraz pułkownicy Engler, Zulauf i Gigel, starosta powiatowy Franciszek Sokół i wielu, wielu z okolic Pasiecznej, Nadwórnej i Stanisławowa.

W dniu 11 bm. do Pasiecznej przybyło 48 dziarskich dziewcząt, które pod komendą p. Cichockiej, rozpoczęły kurs 5-cio tygodniowy P. W. i W. F. Skaliste góry Pasiecznej słuchają nadal wesolych i beztroskich rozmów młodzieży polskiej, która tutaj nabiera teżżyzny fizycznej i ochoty do owoce pracy na niwie społecznej — państwowej.

Z NADWÓRNEJ.

Zjazd działaczy TSL. w Nowym Sączu. Na zjazd TSL. do Nowego Sącza delegowani są z koła nadworniańskiego pp. Kokor i Androwski.

Ochronka w Nadwórnej. Z inicjatywy starosty p. Fr. Sokola organizuje się w Nadwórnej komitet urządzenia ochronki dla dzieci w wieku przedszkolnym. W tym celu już wynajęto lokal, a panie nadworniańskie, które szczegółowo wymienimy w najbliższym czasie, zapisują dzieci, które z ochronki tej będą korzystały.

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ

sobie, żebym się kiedy nudziła.

Naturalnie czytała dużo powieści o Archipelagu Malajskim i nabrała pewnego wyobrażenia o pęsejnej wyspie, poprzecinanej szerokimi wstęgami złowieszczych rzek i porośniętej milczącą nieprzeniknioną dżunglą. Kiedy mały pobrzeżny parowiez wysadził ich u ujścia rzeki, gdzie czekała ogromna łódź obciążona przez dwunastu Dajaków, aby ich zawieźć na stację, widok cudownego krajobrazu, pociągającego raczej niż budzącego grozę, przysporzył jej o silne wstrząśnienie. Radosny nastrój bujnej przyrody przypominał wesoły świergot ptaków, ukrytych w koronach drzew. Po obu stronach rzeki rosły mangowce i palmy, a za nimi rozciągała się zwarta zielona gęstwina puszczy. Na dalszym planie błękitniały łańcuchy gór. Doris doznała wrażenia nie ciasnoty i ponurości, lecz wolnych przestrzeni, otwartych dla swobodnych wędrówek pogodnej fantazji. Zieleni wdzięczyła się słoneczną jaskrawością, a niebo było lazurowe i promienne. Wdzięczna krajiną zdawała się przyjmować ją powitalnym uśmiechem.

(C. d. n.)

==□==

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY.

Zwycięstwo Polski w meczu lekko-atletycznym z Czechosłowacją.

8 NOWYCH REKORDÓW POLSKICH. — KŁĘSKA PETKIEWICZA W BIEGU NA 5.000 MTR.

Już trzecie z rzędu w dziejach polskiej lekkiej atletyki spotkanie z Czechosłowacją wykazuje stały rozwój i postęp naszego sportu.

W roku 1927 w powyższym spotkaniu ponosimy klęskę, zaś w roku ubiegłym na gruncie czeskim odnosimy zwycięstwo, wprowadzając różnicę zaledwie jednego punktu. Ostatnio rozegrany mecz przynosi nam zdecydowane zwycięstwo podkreślone różnicą 11 punktów.

O wspaniałej formie naszych zawodników świadczy ośm nowoustanowionych rekordów polskich, z których każdy jest wynikiem prawdziwie europejskim.

Niezrozumiały wydaje się klęska Petkiewicza, który jednak mimo wszystko nie jest przetrącony, czego dowodem jest doskonały wynik w biegu na 1500 m. W Warszawie po raz pierwszy dopisała publiczność na zawodach lekkoatletycznych. Pierwszy dzień zawodów przyniósł nie tylko wiele emocji, ale i cały szereg niespodzianek. — Pierwsze konkurencje zawodów wróżyły wysokocyfrową porażkę Czechów, ponieważ w konkurencjach takich jak kula i 110 m. przez płotki odnieśliśmy zupełnie nieoczekiwane zwycięstwa. Jednakowoż dalsze wyniki poszczególnych konkurencji pozwalają Czechom wyrównać, a nawet uzyskać prowadzenie po pierwszym dniu zawodów różnicą dwu punktów. Najsmutniejszym wydarzeniem pierwszego dnia była niewątpliwie klęska Petkiewicza, który w Polsce dotąd nie przegrał ani jednego biegu. Tymczasem po licznych naprawdę europejskich wynikach osiągniętych na międzynarodowym gruncie, zwyciężono go w kraju wynikiem znacznie gorszym od tych, które już niejednokrotnie uzyskiwał. Natomiast miały nie spodziankę sprawiła doskonała forma Kostrzewskiego, Sikorskiego i Trojanowskiego.

Wyniki pierwszego dnia zawodów przedstawiają się następująco:

Bieg 110 m. przez płotki: 1) Trojanowski (Polska) 15.5 (rekord Polski).

2) Wieczorek (Polska) 17, 3) Sourek (Czechy), 4) Lipiczek (Czechy).

Rzut kulą: 1) Górski 13.60, 2) Dowda (Czechy) 13.48, 3) Baran (Polska) 12.78, 4) Vanoucek (Czechy) 11.73.

Bieg 110 m.: 1) Sikorski (Polska) 11, 2) Enych (Czechy) 11, 3) Schenajch (Polska) 11.2, 4) Oefenberger.

Bieg 5 km.: 1) Kosciak (Czechy) 15.14.8, 2) Petkiewicz (Polska) 15.25, 3) Nedobity (Czechy), 4) Sawaryn (Polska).

Skok wzwyż: 1) Stanislay (Czechy) 180, 2) Nowak (Polska) 170, 3) Trojanowski, 4) Klemunde obaj po 165.

Rzut oszczepem: 1) Benesz (Czechy) 54.35, 2) Oberstein (Czechy) 54, 3) Dobrowolski 53, 4) Mikrut 48.53.

Bieg 800 m.: 1) Kostrzewski (Polska) 1.55, (rekord Polski), 2) Szindler (Czechy) 1.57, 3) Kass (Czechy) 1.58.8, 4) Zuber (Polska).

Sztafeta 4x100 m.: 1) Czechosłowacja 42.8 (rekord czeski), 2) Polska 43.4 (rekord polski).

W dniu wczorajszym uzyskano następujące wyniki:

Bieg 400 m. przez płotki: 1) Kostrzewski (P) 54.2 (rekord polski), 2) Lipiczek (Cz), 3) Malanowski.

Bieg 200 m.: 1) Sikorski (P) 22.2 (rekord polski), 2) Engel (Cz), 3) Knelicky (Cz.), 4) Szerajch.

Skok o tyczce: 1) Koraj (Cz) 365, 2) Kodawa (Cz), 3) Wieczorek (P) 340, 4) Adamczak.

Bieg 400 m.: 1) Piechocki (P.) 50.8, 2) Zuber (P), 3) Wimmer (Cz).

Bieg 1.500 m.: 1) Petkiewicz (P) 4 min. 00.2 sek. (rekord Polski), 2) Strmiste (Cz), 3) Medrzycki (P).

Rzut dyskiem: 1) Vanoucek (Cz) 43.34, 2) Baran (P) 41.78, 3) Górski (P).

Skok w dal: 1) Sikorski (P) 7 m. 26 cm. (rek. Polski), 2) Hoffmann (Cz), 3) Nowak (P).

Sztafeta 4x400: 1) Polska w składzie Piechocki, Gniech, Zuber, Kostrzewski 3 min. 23 sek (rek. Polski), 2) Czechosłowacja 3:32.6.

W ogólnej klasyfikacji meczu zwyciężyła Polska 84.5 pkt. przed Czechosłowacją 73.5 pkt.

Program zawodów strzeleckich.

Rzadko mamy sposobność spotkać się z naszymi strzelcami. Raz w roku premiowe strzelanie MTL, raz zawody wojskowe i na tem koniec. To też z prawdziwym zadowoleniem notujemy wiadomość o zawodach strzeleckich, które odbędą się pod protektorem p. gen. Popowicza, organizowane przez zakłady amunicyjne „Pocisk”.

Program tych zawodów jest bardzo bogaty; udział w nich mogą brać tak zawodnicy wojskowi jak i cywilni — zwłaszcza myśliwi, którzy będą mieli sposobność wykazać swą sprawność w strzelaniu do rzutków. Również zawody te będą egzaminem dla wartości i siły naboju „Pocisku”; naboje te będą przy strzelaniu zawodnikom dostarczane bezinteresownie. Rzecz godna pochwały, gdyż najlepsza to droga do wyrugowania obcych naboju.

Program tych zawodów, które odbędą się w dniach 12, 13, 14 i 15 bm. na strzelnicy wojskowej jest następujący: 12 września od godz. 9—13, 14 do zmroku. 1) Strzelanie z broni długiej typu wojskowego systemu Mausera. 2) Strzelanie z broni małokalibrowej długiej dla Drużyn Przysposobienia Wojskowego.

13 września od godz. 9—13, 14 do

zmroku. 3) Strzelanie do rzutków. a) Nagroda otwarcia Z. A. Pocisk S. A. 20 talerzyków w dwóch seriach po 10. — Odległość 15 metrów. b) Nagroda Targów Wschodnich 15 talerzyków w trzech seriach po 5. — Odległość 15 metrów. — Postawa: bez przykładu broni do ramienia, strzał bez wywołania. c) Pula Zwyczajna przy udziale przynajmniej 10 zawodników, ilość talerzyków dowolna. d) Nagroda Z. A. Pocisk „Puchar sezonu” 20 talerzyków w dwóch seriach po 10. — Odległość 15 metrów. 4) Strzelanie z broni długiej małokalibrowej. a) Nagroda Z. A. Pocisk S. A. Broń długa dowolna, odległość 50 metrów, postawa stojąc bez podparcia, 4 serie po 10 strzałów; 5 strzałów próbnych niezaliczonych. b) „Nagroda Sprawności”. Broń długa dowolna, postawa stojąc bez podparcia, odległość 50 metrów, dwie serie po 10 strzałów. Serja zaczęta na znak sędziego winna być ukończona w 100 sekundach; każda sekunda przedłużona stanowi jeden punkt karny.

14 września od godz. 9—13, 14 do zmroku. Strzelanie do rzutków: 5) a. Nagroda Standu Z. A. Pocisk S. A. 15 talerzyków jedna seria — 10 jedna

serja — 5 talerzyków — odległość 15 metrów. b) Nagroda Główna Zakładów Amunicyjnych Pocisk S. A., 50 talerzyków w trzech seriach po 15 i jednej 5 talerzyków — odległość 15 metrów. c) Nagroda „Złego Losu” 10 talerzyków, dwie serie po 5 talerzyków — odległość 15 metrów; strzelanie dostępne dla zawodników, którzy w strzelaniu 3) a. b. c. d., 5) a. b. nie uzyskali 1, 2 lub 3 miejsca. 6) Strzelanie małokalibrowe dla pań. Broń długa dowolna, odległość 50 metrów, postawa stojąc bez podparcia, trzy serie po 10 strzałów; 5 strzałów próbnych, niezaliczonych.

15 września od godziny 9 — 14. — 7) Strzelanie z broni wojskowej i małokalibrowej dla zawodników zgło-

szonych w Okręgowym Urzędzie Wychowania Fizycznego i P. W. DOK. Nr. 6 — Lwów, pl. Bernardyński.

Zapisy przed zawodami dla drużyn W. F. i P. W. w Okr. Urzędzie W. F. P. W. DOK. Nr. 6, Lwów, plac Bernardyński. Dla zawodników niestowarzyszonych, w Zakładach Amunicyjnych Pocisk S. A., Warszawa, ul. Mińska nr. 25, oraz we Lwowie: Firma E. Dmytrach, ul. Legionów 1. 3. Małopolska Spółka Myśliwska, ul. Akademicka 1. 3, w dniach zawodów u sędziego dyżurnego na strzelnicy.

Komisja sędziowska zastrzega sobie prawo zmiany niniejszego programu.

Regulamin obowiązujący na strzelnicy.

Piłkarskie mistrzostwa Ligi.

CRACOVIA—POGOŃ 1:1 (0:0).

Drużyny wystąpiły w następujących składach: Cracovia: Malczyk, Lasota, Zastawniak II, Ptak, Chrusciński, Mysiak, Kubiński, Malczyk, Kałuża, Kozak, Rusinek.

Pogoń: Albatowski, Fichtel, Maurer, Deutschman, W. Kuchar, Hanke, Słonecki, Maurer, Batsch, Pras, Szabakiewicz.

W pierwszej części uwidacznia się stała przewaga Pogoni. Obie drużyny grały w silnym tempie — gra jest ożywiona dwoma przebojami i multum niewykorzystanych momentów podbramkowych. Pogoń jest dobra we wszystkich liniach, a Cracovia w niczem jej nie ustępowała. Obustronne i liczne akcje napadów są likwidowane przez dobrze grających bramkarzy.

W drugiej części Pogon atakuje z miejsca i uzyskuje punkt z ładnego strzału Prasa a w pięć minut później wyrównuje Ptak. Wskutek silnego tempa nadanego w pierwszej części gry i dokuczliwego upału Pogon wyraźnie słabnie, zaś napad nie wykazuje tej siły bojowej. Pomimo usilnych obustronnych starań wynik zawodów pozostał nierozstrzygnięty, jakkolwiek Pogoń w drugim okresie gry już częściej ustępowała Cracovii.

Wczorajsza gra drużyny Pogoni upewnia nas, w przekonaniu, że zespół ten nie pozwoli się tak łatwo wykreślić z tabeli ligowej.

Sędziował p. kpt. Jan Baran z Warszawy nadzwyczaj poprawnie. — Widzów ponad 4.000.

KATOWICE.

Legia—IFC 2:1 (0:0). Bramki strzelił Steurman 2, dla IFC Wieczorek. — Sędzia p. Słomczyński.

KRAKÓW.

Garbarnia—Wisła 1:0 (0:0). Bramkę strzelił Jaksz. Sędzia p. Mallon.

WARSZAWA.

Polonia—Warszawianka 5:1 (1:0). Bramki strzelił Suchocki, Szczepaniak, Zimowski, Ataszewski, Chyla, dla Warszawianki Zwick. — Sędzia p. Lustgarten.

ŁÓDŹ.

I. K. S.—Czarni 4:2 (2:1). Bramki strzelił Stollenberg dwie, Siedzi i Ta-deusiewicz, dla Czarnych Nastula i Sawka. — Sędzia p. Seidner.

Zawody pływackie „Pogoni”.

Sekoja pływacka L. K. „S. „Pogon” zorganizowała w dniach 31 sierpnia (sobota) i 1 września (niedziela) zawody pływackie na stawie „Świętę”.

Wyniki techniczne pierwszego dnia zawodów są następujące:

Panie: 50 m styl dow. 1) Szczerbówna (P) 41.5; 2) Rogożanka (L); 3) Dziakiewiczówna (P). Sztafeta 4x100 styl dow.: 1) (P) Bober, Sulik, Jałowy II, Weissberg 5:13, 3.200 m styl dow. dla zawodników II kl.: 1) Englert (P) 3:46.6 2) Turzański (L). — 200 m dla zawodników I kl.: 1) Bober (P) 3:07.1, 2) Jałowy, 3) Weissberg. — 100 m dla pań na krzyżach 1) Szczerbówna (P) 2:00.7, 2) Rogożanka (L), 3) Bartmańska (L). — 100 m na krzyżach 1) Sulik (P) 1:45.3, 2) Kirchner (AZS), 3) Wetter (P) 100 m na krzyżach dla chłopców do lat 18: 1) Lilien (P) 1:43.5, 2) Bułkowski, 3) Sijak (L).

Wyniki dnia drugiego zawodów są następujące:

Skoki popisowe: 1) Niwicki (L) 5 pkt 2) Szmigielski (L), 3) Lach (L). — 50 m na piersiach do lat 14: 1) Paczosiński (L) 53.6; 2) Axer, 3) Schleier. — 50 m styl dow. do lat 14: 1) Trofin 46.1, 2) Paczosiński (L), 3) Koerner. — 100 m styl dow. do lat 18: 1) Szostak II (P) 1:39.2; 2) Teichman (H), 3) Lilien. 100 m na piersiach do lat 18: 1) Teichman (H) 1:48.5; 2) Bułkowski, 3) Paczosiński. — 100 m styl dow. kl. II: 1) Englert (P) 1:22.2; 2) Nowicki (L), 3) So-

kołowski (L). — 400 m styl dow. kl. II: 1) Bunzel (P) 7:56.6; 2) Turzański (L). 100 m styl dow. kl. I: 1) Sulik (P) 1:17.6, 2) Weissberg (P). — 400 m styl dow. kl. I: 1) Bober (P) 7:07.1. 200 m na piersiach dla panów: 1) Diener (P) 3:27.2; 2) Petryński (L), 3) Murzyłowski. — 200 m na piersiach dla pań: 1) Rogożanka (L) 4:39.8, 200 m styl dow. panie: 1) Szczerbówna (P) 3:39 rek. okr. Sztafeta 10x50 m: 1) Pogon 6:06.2 rek. okr. (Jałowy, Bober, Weissberg, Sulik, Englert, Bunzel, Jakubowski, Wolf, Progulski, Diener). — Sztafeta 4x50 m: 1) Pogon 2:14.4 (rek. okr.) (Jałowy, Bober, Weissberg, Sulik).

W skład komisji sędziowskiej wchodzili pp.: T. Kuchar, Wachman, Beigel i Wislocki.

OTWARCIE C. I. W. F.

Centralny Instytut W. F. na Bielanach otwarty zostanie w październiku rb., ale pewna jego część (wielka pływalnia i wielka hala gimnastyczna) ukończone zostaną w roku przyszłym. Z chwilą otwarcia CIWF, Centr. Szk. Wojsk. Gimn. i Sportów w Poznaniu, zostanie zwinięta i przeniesiona do stolicy.

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Petkiewicz o biegu.

Doskonały zawodnik polski Petkiewicz podaje na łamach „Stadionu” sze reg ciekawych uwag dotyczących stylu w biegach:

„Każdy rodzaj biegu, krótki czy długi na przełaj, czy przez płotki itd. posiada swój styl. Każdy oddzielny rodzaj biegu ma również niezliczone mnóstwo stylów i nawet utarło się zdanie, że poszczególny zawodnik biegnie swoim własnym stylem. Istnieją jednak pewne grupy zbliżonych do siebie stylów i o tem właśnie zamierzam mówić.

Zacznę od krótkich dystansów. Krótki dystans zasadniczo nie posiada specjalnych stylów, o jakich mówi się przy średnich i długich biegach. O stylu Padocka czy Williamsa nie rozprawia się tak, jak naprzykład o stylu Nurmiego, Wiedego i t. d. W krótkich biegach główną rolę odgrywa szybkość danego biegacza. Człowiek nie posiadający wrodzonej szybkości może trenować nieskończoną ilość lat i nigdy zbytnich postępów nie uczyni. — Styl w danym wypadku nie nie pomoże. Trudno nawet wogóle podczas biegu na 100 mtr. zauważyć jakiś styl — bieg ten odbywa się tak prędko, że oko człowieka prawie nie zdąży za biegaczem. Sam fakt, że bardzo często po zupełnie krótkim treningowym czasie wypływa jakaś sprinterska gwiazda, daje do zrozumienia że główną rolę odgrywa wrodzona szybkość.

Idąc od 100 mtr. w górę — na 400 mtr. już możemy rozróżnić rozmaite sposoby biegania ale dopiero o potrzebie stylu mówić możemy przy biegach na 800 i 1.500 mtr.

W biegach na 5.000 i 10.000 mtr. nie można powiedzieć, że najwybitniejsi zawodnicy biegają ładnie i lekko. Większość fińskich biegaczy biegnie bez

stylu i ich tempo przedstawia przede wszystkim ciężką robotę. Ritola, drugi najlepszy biegacz na świecie po Nurmim, biegnie bardzo ciężko i nieładnie. Za najlepszego stylowca w długich biegach uchodzi szwedzki Wiede — latający nauczyciel, jak go nazywają w Szwecji.

Można więc dojść do przekonania, że styl nie jest bardzo koniecznym warunkiem powodzenia w średnich biegach. Ale jest on bezwzględnie pożądanym, zwłaszcza jeśli chodzi o trening początkujących biegaczy. Widuje się nieraz jak jakiś młody biegacz naśladował styl jakiegoś dobrego biegacza. Najczęściej nie z tego nie wychodzi, bo człowiek ten biegał kilka lat, myśląc wyłącznie o stylu, a nie o tem, żeby zwiększyć swą szybkość i w końcu do żadnych wyników nie dochodził. Zaczynając trenować średnie lub długie biegi o jakimś specjalnym stylu nie trzeba myśleć wiele. Po paru latach treningu i po osiągnięciu pewnych minimum należy zabrać się do opracowania stylu, na treningach zwracać uwagę na pracę rąk i górnej części ciała. Starać się trzeba, aby zachowywać współpracę kończyn dolnych z górnymi. Ręce powinno się trzymać dość wysoko, bo wysokie trzymanie rąk zwiększa klatkę piersiową i tem samem daje możliwość lepszego oddechu. O prawidłowym wymuszonym wdechu, czy wydechu (przez nos czy przez usta), nie trzeba myśleć, lecz od dychać tak, jak jest najlepiej. Na stawianie nóg przy biegu również nie zwracać specjalnej uwagi. Sądzę, że tych kilka uwag przyda się tym, którzy tak nieraz bezmyślnie starają się naśladować rozmaite systemy biegania.

Nowy rekord old boy'a.

Ostatnio prof. Tadeusz Dregiewicz znany niegdyś lekko atletą polski, a obecnie jeden z najstarszych kierowników organizacyjnego życia sportowego Lwowa zgłosił próbę pobicia rekordu godzinnego i na 15 km dla Old boy'ów.

Start odbył się w sobotę 31 bm. na szosie stryjskiej. Dzięki doskonałemu

stylowi i formie prof. T. Dregiewicz ustanowił nowy rekord dla Old boy'ów w biegu godzinnym uzyskując — 13.500 m, zaś w biegu na 15 km osiągnął czas 1 g. 07 m. 36 s. Dawny rekord dla Old boy'ów wynosił w biegu godzinnym 11 km 200 m., zaś 15 km — 1 g. 23 m. 57 s.

stylowi i formie prof. T. Dregiewicz ustanowił nowy rekord dla Old boy'ów w biegu godzinnym uzyskując — 13.500 m, zaś w biegu na 15 km osiągnął czas 1 g. 07 m. 36 s. Dawny rekord dla Old boy'ów wynosił w biegu godzinnym 11 km 200 m., zaś 15 km — 1 g. 23 m. 57 s.

stylowi i formie prof. T. Dregiewicz ustanowił nowy rekord dla Old boy'ów w biegu godzinnym uzyskując — 13.500 m, zaś w biegu na 15 km osiągnął czas 1 g. 07 m. 36 s. Dawny rekord dla Old boy'ów wynosił w biegu godzinnym 11 km 200 m., zaś 15 km — 1 g. 23 m. 57 s.

stylowi i formie prof. T. Dregiewicz ustanowił nowy rekord dla Old boy'ów w biegu godzinnym uzyskując — 13.500 m, zaś w biegu na 15 km osiągnął czas 1 g. 07 m. 36 s. Dawny rekord dla Old boy'ów wynosił w biegu godzinnym 11 km 200 m., zaś 15 km — 1 g. 23 m. 57 s.

stylowi i formie prof. T. Dregiewicz ustanowił nowy rekord dla Old boy'ów w biegu godzinnym uzyskując — 13.500 m, zaś w biegu na 15 km osiągnął czas 1 g. 07 m. 36 s. Dawny rekord dla Old boy'ów wynosił w biegu godzinnym 11 km 200 m., zaś 15 km — 1 g. 23 m. 57 s.

stylowi i formie prof. T. Dregiewicz ustanowił nowy rekord dla Old boy'ów w biegu godzinnym uzyskując — 13.500 m, zaś w biegu na 15 km osiągnął czas 1 g. 07 m. 36 s. Dawny rekord dla Old boy'ów wynosił w biegu godzinnym 11 km 200 m., zaś 15 km — 1 g. 23 m. 57 s.

KOLARSKIE MISTRZOSTWO POLSKI.

Kolarskie mistrzostwo Polski rozegrane w Poznaniu na przestrzeni 200 km dało zwycięstwo Stefańskiemu przed Więckiem. Lwowianie udziału nie brali.

MOTOCYKLOWE MISTRZOSTWO POLSKI.

Motocyklowe mistrzostwo Polski rozegrane w Katowicach przyniosło zwycięstwo Bruderowi (Niemcy) przed Huttenem (Niemcy) i Posadelem (Polska).

MISTRZOSTWO POLSKI W PLYWANIU.

Mistrzostwo Polski w pływaniu na przestrzeni 5.000 m rozegrane w Poznaniu zdobył Lisiecki (Unia Poznań) w czasie 55:56.

PIŁKA NOŻNA WE LWOWIE.

Pogoń IB — Ukraina 3:2 (2:2) zaw. tow. Sędzia p. Przybylski.

R. K. S. — Pogoń II 3:3 (2:1) zaw. tow. Sędzia p. Rohatiner.

Biali — Lwowianka 8:0 (3:0). Mistrz. kl. B. Sędzia p. Kurzweil.

Rekord — Triumfator 3:0 (0:0) zaw. finałowe o wejście do kl. B. Sędzia p. Seeman.

Stryj. Lechia — Polonia (Pizemyśl) 3:2 zawody finałowe o mistrz. kl. A.

POLSKIE PRZYGOTOWANIA DO NAJBLIŻSZEJ OLIMPIADY.

Polski komitet olimpijski przystąpił już do szerokiej akcji przygotowawczej przed 10 olimpiadą w Los Angeles w r. 1932. Na ostatnim zebraniu ułożono projekt przygotowań sportowych i program zbiórki funduszy. We wszystkich ważniejszych ośrodkach kraju utworzono delegatury centrali, których zadaniem będzie obserwowanie i informowanie komitetu o akcji przygotowawczej związków i stanie zbiórki. De-

legatami mianowano już: kpt. Kawalca w Wilnie, dr. Salomego w Katowicach, pik. Monda w Krakowie, p. Dembińskiego we Lwowie p. Szyca w Poznaniu.

Komitet olimpijski wszedł w ścisły kontakt z zarządami województw, przy czem Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wystosowało okólnik do wojewódów, aby szli na rękę pracom przygotowawczym do olimpiady.

Loterja fantowa na fundusz polskiego komitetu olimpijskiego odbędzie się 16 października. Główną wygraną będzie samochód 6-cylindrowy marki „Chevrolet”, ofiarowany przez General Motors. Cena losu 2 zł. Rozsprzedaż w biurze komitetu (Wiejska 11), w związkach i w składnicach sportowych.

ROZMAITOŚCI.

Najbliższe igrzyska zimowe, igrzyska zimowe w r. 1932 odbędą się w Ameryce, w Lake Placid. Jest to miejscowość położona na wysokości 550 m. nad poziomem morza i posiadająca góry okoliczne o wysokości 800 metr. W końcu grudnia powłoka śnieżna wynosi stale 50 cm. a w styczniu 60—80 cm. Skocznia w Lake Placid jest zbudowana według norweskich modeli, a rekord obecny, tam ustanowiony, wynosi 60 m. Lake Placid posiada wzorowo urządzone boisko hokejowe, tor łyżwiarski 500 m i świetny tor saneczkowy.

Pałac gimnastyczny w Sztokholmie. Szwedzki instytut gimnastyczny, siedziba słynnej gimnastyki szwedzkiej, której zwolennicy pracują we wszystkich częściach świata, otrzyma niebawem własny gmach, wyposażony we wszystkie urządzenia nowoczesnej techniki. Plan tego pałacu gimnastycznego przedłożone już zostały szwedzkiemu ministrowi oświaty. Stanie on w pobliżu stadionu sztokholmskiego, a koszty jego budowy i urządzenia obliczone na 4,7 mil. koron. Mieścić się w nim będą hale gimnastyczne w liczbie pięciu pływania, czytelnia, biblioteka itp. Wykonawcą jego będzie znany szwedzki architekt, Orben Grut.

3 TYS. HA PRZESZŁO W RĘCE POLSKIE.

Bydgoszcz, 1 września. (AW.) Zgodnie z uchwałą Komisji Likwidacyjnej uległy ostatnio wywłaszczeniu na rzecz Państwa polskiego dobra niemieckie Pepowo w pow. goszczyńskim o powierzchni 3.066 ha należące do Certa von Oertzen. Dobra zostały ocenione na 6.696.000 zł.

GENERALNA INSPEKCJA APTEK W WARSZAWIE I POZNANIU.

Warszawa 1 września. (AW.) Zakończyła się tu generalna inspekcja aptek przeprowadzona ostatnio w Warszawie. Inspektorzy farmaceutyczni z Warszawy oraz delegowani specjalnie z sąsiednich województw zrewidowali 60 proc. aptek i składów aptecznych w Warszawie.

Z nieoficjalnej relacji inspektorów wynika, iż apteki warszawskie stoją zasadniczo na należytym poziomie. Stwierdzone w kilkunastu wypadkach braki i nieporządki będą usunięte przez Depart. Służby Zdrowia. Stwierdzono natomiast, że wiele składów aptecznych zajmuje się handlem artykułami niedozwolonymi.

Bezpośrednio po ukończeniu kontroli w Warszawie wszyscy kontrolerzy wyjechali do Poznania celem przeprowadzenia gruntownej kontroli aptek na terenie województwa poznańskiego.

KURSY DLA KANDYDATÓW NA URZEDNIKÓW KOLEJOWYCH.

Warszawa, 1 września. (AW.) W dn. 1 września rb. w dyrekcjach kolej. warszawskiej, lwowskiej i Gdańskiej rozpoczęły się kursy eksploatacyjne dla kandydatów-funkcjonariuszy PWP. ze średnim i wyższym wykształceniem. Na każdym z tych kursów będzie słuchać po 50 kandydatów. Około 800 urzędników-kandydatów pełni służbę na kolejach. W dniu 1-go października w dyrekcjach kolejowych krakowskiej, warszawskiej i poznańskiej otwarte zostaną kursy handlowe dla urzędników-kandydatów.

ZAGADKOWA ŚMIERĆ MATKI I CÓRKI.

Łuck, 26 sierpnia br (m.). Dnia 23 bm. nad ranem zostały wyłowione w Bugu w pobliżu wsi Zaluże, gm. Koszelnicy, pow. Włodzimierskiego zwłoki dziewczęcia w wieku około 15 lat. Dziewczyna była ciemną blondynką, we włosach miała wpięty zielony grzebyk, ubrana była w płócienną suknię, koloru szarego w brązowe i czerwone paski. Zwłoki znajdowały się w wodzie prawdopodobnie 6—8 godzin. Tożsamości zwłok nie stwierdzono.

Następnego dnia wyłowiono z Bugu koło Uściługu drugie zwłoki, kobiety, w których rozpoznano Natalię Lubińską, mieszkankę wsi Huzin na Wołyniu, matkę dziewczęcia, którego zwłoki poprzedniego dnia z Bugu koło Zaluża wyłowiono.

Do tej pory dochodzenia nie wykazały, czy ma tu miejsce nieszczęśliwy wypadek, któremu matka i córka uległy, czy też samobójstwo obu tych osób, za czem wiele okoliczności przemawia. Dalsze dochodzenia są w toku.

KUPIEC PODPALIŁ SKLEP. BY DO STAĆ UBEZPIECZENIE.

Monasterzyska. (Tel. wł.) Omgda wybuchł tu groźny pożar w sklepie Markusa Bernera i zniszczył całą jego zawartość. Jak wykazały dochodzenia policyjne — pożar powstał skutkiem podpalenia, spowodowanego przez właściciela sklepu celem uzyskania premii ubezpieczeniowej. Berner został aresztowany.

KRAKÓW PRZEZ GODZINĘ BEZ ŚWIATŁA.

Kraków, 31 sierpnia. (AW.) Wczoraj o godz. 7-mej wiecz. nastąpił defekt w elektrowni miejskiej w Krakowie, wskutek czego trzy dzielnice miasta przez dłuższy czas były pozbawione światła. Tramwaje stanęły. Po jednogodzinnej przerwie lampy zapalone na nowo, ruch tramwajowy jednak wznowiono dopiero o godz. 9 wiecz.

NAJLEPSZE LEKKOATLETYKI ŚWIATA.

Lista kobiecych lekkoatletycznych rekordów światowych przedstawia się następująco: 50, 60 i 80 m. — Meizlikova II (Czechy) 6.4, 7.6 i 10 sek. 100 i 200 m. — Hitomi (Japonia) 12.2 i 24.7, 800 m. — Radke (Niemcy) 2:16.8, 1.000 m. — Trickey (Ang.) 3:08.2, 4x75 m. — Francja 38.8, 4x100 m. — Kanada 48.4, 4x200 m. — Francja 1:47.6, 10x100 m. — Francja 2:09.4, 3x800 m. — Niemcy 3:04, 80 m. płotki — Sychrova (Czechy) 12.2, wzwyż — Catherwood (Kanada) 159.5, w dal — Hitomi 598, wzwyż z miejsca — Dupuis (Fr.) 116 cm., w dal z miejsca — Holliday (Ang.) 257 cm., kula — Heblein (Niemcy) 12.85, kula oburącz — Jungkunz (Niemcy) 21.47, dysk — Konopacka 39.62 i oburącz 66.48.5, oszczep oburącz — Haux (Niemcy) 57.62, trójbój — Hitomi 217 pkt. (100 m. — 12.4, wzwyż — 145, oszczep — 33.13).

Jak widać nazwisko Polki Konopackiej figuruje tu aż dwukrotnie, przy czem w wielu konkurencjach rekordy polskie nieznacznie tylko odbiegają od światowych.

Z BOISK ZAGRANICZNYCH.

W czasie zawodów pływackich o mistrzostwo Holandii, triumfatorka

Wiadomości bieżące.

2
września
1929

Poniedziałek

J sta b.

Jutro: Br. i Iz.

Wschód słońca 4:58

Zachód 18:20

TEATR WIELKI.

Poniedziałek, 7:30 wiecz. „Tosca” opera Pucciniego z gościnnym występem Laury Kochańskiej i M. Hołyńskiego.

Wtorek 3 b. m., godz. 7:30: „Pajace” z Chorjanem i występ taneczny Dani Darling.

TEATR MAŁY.

Poniedziałek, 7:30 wiecz. „Pigmalion” z A. Węgierką.

Wtorek, godz. 7:30 wiecz. „Pygmalion” gościnnie występ Węgierki.

KINOTEATRY.

„APOLLO”: „Grzech Ingi”.

„CHIMERA”: Powojenny mężczyzna.

„COLOSSEUM”: Jeździec bez głowy.

„KOPERNIK”: „Zuzia Saksofonistka”.

„MARYSIENKA”: „Zuzia Saksofonistka”.

„PALACE”: „Czarne domino”.

„STYLOWY”: Lya de Putti we filmie p. t.: „Grzesznica”.

==□==

— Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych (Gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich 1. 1). Wystawa pośmiertna Jacka Mierzejewskiego. Otwarta codziennie od godz. 10 do 15 pop.

Prof. EGON PETRI udziela lekcji w szkole muzycznej S. KASPAREK w dniach 28, 29, 30 września. Kancelarya szkoły przyjmuje wpisy na lekcje i hospitalacje. 7550

==□==

— Do dzisiejszego numeru dołączamy dalszy ciąg powieści Fr. Boulet pt. „Nieznana wyspa czyli siedm „tragicznych” nocy Walentyny”.

==□==

— WPISY do Państwowej Szkoły Przemysłowej we Lwowie (ul. Snopkowska 1. 47): 1) Do średnich szkół technicznych a mianowicie: na Wydział Elektromechaniczny, Wydział Drogowy i wodny i Wydział sztuki zdobniczej (także dla kobiet). 2) Do Sali publicznej rysunków i malarstwa, odbędzie się od 4—7 września, w godz. od 9—12. 3) Na 10-cio miesięczny „Wieczorny ogólny kurs radiotelegrafii i radiotelefonii” od 4—7 września w godz. od 17—18. 7423

==□==

— Z Teatru Wielkiego. Dziś 2-go września daje Teatr Wielki operę Pucciniego „Tosca”. W partii tytułowej wystąpi znakomita śpiewaczka Laura Kochańska, primadonna opery w Barcelonie. Partię Cavaradossiego odtworzy zaszczytnie znany publiczności lwowskiej tenor scen polskich i zagranicznych Michał Hołyński. Scarpia śpiewa Romuald Cyganik. Resztę obsady stanowią: Demetrowicz, Bender, Jeleński, Łowczyński, Szmidt. Przy pulcie kapelmistrz J. Lehrer.

Jutro Teatr Wielki daje operę Leoncavallo „Pajace” z gościnnym występem Gustawa Choriana. W drugiej części wieczoru wystąpi 7-letnia primaballerina Juvenile Ballet w Philadelphi Dania Darling, owacyjnie przyjmowana przez publiczność podczas jej sobotniego wieczoru tańca.

==□==

Prof. Dr. Antoni Cieszyński, specjalista w chorobach zębów, i jamy ustnej, operator i roentgenolog powrócił i ordynuje ul. Batorego 38. I. p. — Telefon 24-48.

==□==

— Wypadek w Hołosku. Inż. Jan Cinter urządzał w dniu wczorajszym obok swego mieszkania w Hołosku koło prochowni tusz a gdy stanął na ru-

Święto miast polskich.

GMINY PODLWOWSKIE WYSTAWIAJĄ GRUPY DOŻYNKOWE I WESIELNE.

Dziś w południe, w sali ratusza, zebrali się delegaci gmin podmiejskich oraz teatrów i chórów włościańskich dla omówienia sprawy udziału w Święcie Miast Polskich.

Obrady, na których byli obecni starosta Eckhardt, komisarz Rządu Narodski, zastępca komisarza R. Frankowski, delegaci T. S. L. oraz p. Piątek, zagali przewodniczący Teatrów i Chórów włościańskich, p. Bartosiewicz, wyjaśniając znaczenie tego święta miast.

Następnie przemówił zast. komisarza Rządu Frankowski, witając delegatów i dziękując za tak liczne przybycie. Z kolei zabrał głos starosta Eck-

hardt, zwracając uwagę że gminy podmiejskie powinny wystąpić jak najokazalej w tem święcie miast.

Po dłuższej dyskusji delegaci gmin podmiejskich uchwalili wystawić kilka grup dożynkowych z wieńcami, dwie grupy weseleń dalej grupę kwiatową oraz kilka innych grup. Ogółem weźmie udział w pochodzie dwadzieścia kilka gmin podmiejskich. W zaoczeniu obrad gospodarz Szeremeta z Dawidowa podziękował komitetowi za zaproszenie włościan do współpracy w komitecie.

Po posiedzeniu odbyła się wspólna fotografia.

szowaniu celem ustawienia rezerwoaru wodnego — rusztowanie zawaliło się, przyczem inż. Cinter spadł z kilku metrowej wysokości i doznał złamania nogi oraz potłuczeń na całym ciele. Zawezwane Pogotowie ratunkowe przewiozło go do szpitala powszechnego.

— Napad rabunkowy w Zboiskach. Kilku sprawców napadło w dniu wczorajszym na mieszkanie Bronisława Wolfa w Zboiskach nr. 179 i zrabowało na jego szkodę rozmaite rzeczy, przedstawiające wartość około 1000 zł. Zawiadomiona o zajściu policja podjęła dochodzenia, które doprowadziły do ujęcia wszystkich sprawców, którymi byli: murarz Józef Budziński, zamieszkały w Zniesieniu, Stanisław Jung z Zamarstynowa, Piotr Czerniak, Stanisław Martyniak, Stanisław Borecki, Kazimierz Makarak, zamieszkały w Zniesieniu. Wszyscy wymienieni zostali aresztowani.

— Nieostrożny szofer. Władysław Wanke, szofer, zajęty u Zygmunta Kotonowicza przy ul. Krupiarzkiej 1. 8, prowadził samochód nr. 8158 na ul. Żółkiewskiej tak nieostrożnie, iż najechał na 9-letniego Stanisława Madeja, który doznał kontuzji na całym ciele. Pogotowie ratunkowe przewiozło go do szpitala powszechnego.

— Zamach samobójczy. — W dniu wczorajszym targnęła się na życie niejaką Anna Lewicka, licząca 19 lat, pomocnica sklepową, zamieszkała przy ul. Lindego 1. 3. Desperatka z nieznanego na razie powodu usiłowała otruci się karbolem. Pogotowie ratunkowe przewiozło ją do szpitala.

— Napad bardycki na ul. Źródlanej. Nieznany sprawca napadł wczoraj na przechodzącego ul. Źródlaną Józefa Barnatę, robotnika, liczącego 20 lat i strzelił do niego z rewolweru, zadając mu ciężką ranę na grzbiecie. Sprawca zbiegł bez śladu — jego ofiarę przewiozło Pogotowie ratunkowe do szpitala. Szczegóły bliższe tego zajścia na razie nie są znane.

— Złodziej ciężko ranny. — Niejak Władysław Szczepański, notowany złodziej, po włamaniu do drzwi wtar-

gnął wczoraj do mieszkania Stefani Czabary i z zemsty, iż wymieniona odmówiła mu swych względów, począł niszczyć urządzenie jej mieszkania. — Czabarówna, która dowiedziała się o tym napadzie, zawiadomiła o zajściu posterunkowego i w jego towarzystwie przybyła do swego mieszkania. Szczepański, na widok posterunkowego rzucił się na niego w tym zamiarze, aby go rozbroić. — Napadnięty strzelił z rewolweru w powietrze, a gdy Szczepański w sposób brutalny zaatakował go, posterunkowy strzelił dwukrotnie, raniąc go w jamę brzuszną. Pogotowie ratunkowe przewiozło Szczepańskiego w stanie ciężkim do szpitala powszechnego.

— Włamywacz w matni. Na gorącym uczynku włamania do fabryki mydła Herscha Nagelberga przy ul. Weteranów 1. 8, przytrzymany został wczoraj Józef Franków, liczący 21 lat, pozostaje bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania.

— Nieudała wyprawa włamywaczy. Franciszek Dobrzański, liczący 29 lat, zamieszkały w Kleparowie oraz Adam Flirjański, również tam zamieszkały, powzięli plan włamania się do składu tytoniowego Laury Grund przy ulicy Rutowskiego 1. 16. Obaj włamywacze postanowili najpierw włamać się do piwnicy w powyższej realności a następnie podkopem do składu tytoniowego. Pierwsza część ich planu została już zrealizowana, a gdy zabrali się do podkopu, zostali ku swemu przerażeniu przytrzymani i osadzeni w aresztach.

BRAT POSTRZELIŁ BRATA!

Trembowla. (Tel. wł.) Karol Kośowski, liczący 23 lat, zamieszkały w Mogilnicy, w tutejszym powiecie, manipulował onegdaj nabitym uciętym karabinem rosyjskim tak nieostrożnie, iż spowodował strzał, który zranił ciężko siedzącego naprzeciw jego brata Jana. Skutkiem ciężkiej rany poniósł on śmierć na miejscu. Sprawca został aresztowany.

==□==

GDY DZIECI GRANATAMI SIE BAWIA...

Monasterzyska. (Tel. wł.) Na ścierisku Jakóba Frenkla pod Czechowem wydarzył się onegdaj wstrząsający wypadek, spowodowany przez pastuszków, obchodzących się nieostrożnie ze znalezionym na ścierisku granatem. Stanisław Grzybak, liczący 10 lat, Ludwik Zaleski 16-letni i Józef Karpaczka licząca 8 lat — znaleźli granat, którym Grzybak począł manipulować. W pewnym momencie granat eksplodował raniąc ciężko Grzybaka i Zaleskiego, lekko zaś Karpaczka. Po opatrzeniu rannych przez miejscowego lekarza — ranni zostali pomieszczeni w miejscowym szpitalu.

Kadjofon.

Poniedziałek, 2 września.

Warszawa (1411). Godz. 12.05 i 16.40: Muzyka płyt gramofonowych. — 20.30. Transmisja koncertu międzynarodowego z Wiednia do Warszawy.

Kraków (312). Godz. 20.05: „Wrażenia z podróży na wyspy Kanaryjskie Madeiry”, wygl. dr. J. Brzękowski.

Poznań (334). Godz. 16.55: „Biblioteki i bibliotekarze w Polsce”, wygl. red. Kisielewski. — 18: Pieśni polskie w wykonaniu Haliny Szulczewskiej. — 18.20: Arje operowe w wykonaniu Eug. Maja.

Katowice (408). Godz. 18: Koncert popularny z udziałem orkiestry dętej Policji Państwowej.

Wilno (385). Godz. 17.25: Audycja dla młodzieży. — 18: Koncert muzyki popularnej. — 22.45: Muzyka taneczna z restauracji „Polonia”.

Praga (487). Godz. 16.55: Koncert popularny.

Budapeszt (550). Godz. 22.20: Koncert kapeli cygańskiej.

Bern (403). Godz. 9.30: Mowa inaugurująca z okazji posiedzenia Ligi Narodów.

Dawentry (479). Godz. 20: Wieczór Wagnerowski.

Hamburg (372). Godz. 22: Koncert muzyki klasycznej.

Lipsk (259). Godz. 20: Koncert orkiestry wojskowej.

WTOREK, 3. września.

Warszawa (1411) 12.05. Muzyka płyt gramofonowych. — 16.30 Program dla dzieci. — 18.00 Koncert popołudniowy. 20.30 Muzyka operetkowa i taneczna.

Kraków (312). 19.25. „Nowe zdobycze z największych głębin oceanów” wygłosi dr. M. Siedlecki.

Poznań (334) 19.40. Interludium muzyczne. — 20.30 Recital fortepianowy prof. Fr. Łukasiewicza. — 21.30 Audycja wokalna Bogny Mińskiej. — 22.45 Muzyka taneczna z kawiarni „Esplenda”.

Katowice (408) 20.00 „Wrażenia z Jugosławii” wygl. prof. L. Kobiela.

Wilno (385) 12.05 Poranek muzyki popularnej. 18.00 Transmisja muzyki lekkiej z kawiarni Sztrelia. — 19.00 Kąpek dla panów. 20.00 „350 lat Uniwersytetu wileńskiego” wygl. W. Charkiewicz.

Budapeszt (550) 20.45 Koncert kameralny.

Praga (487) 20.25 Koncert wieczorny Huizen (1875) 18.40 Koncert symfoniczny.

Londyn (356) 20.00 Wieczór Czajkowskiego.

Stambuł (1200). 18.30 Muzyka turecka. — 20.40 Koncert.

Rzym (441) 21.00 „Cyrulik sewilski” opera Rossini’ego.

Wiedeń (516) 20.05 Koncert popularny Wiedeńskiej Orkiestry symfonicznej.

Frankfurt (390) 21.30 Koncert kameralny.

Lipsk (259) 20.00 Koncert Lipskiej Orkiestry Symfonicznej.

Hamburg (372) 20.00 Transmisja koncertu z Musikhalle.

==□==

Marja Postruska

urodzona 8 kwietnia 1864 r., zasnęła w Panu po ciężkich cierpieniach, zaopatrzona Św. Sakramentami dnia 31 sierpnia 1929.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w Kamionce Wołoskiej w poniedziałek dnia 2 września 1929.

Siostra i rodzina proszą o modlitwę za duszę drogiej Zmarłej.

Życie towarzyskie w Ameryce.

The lady of american society — dama z towarzystwa amerykańskiego jest tak strasznie zajęta tysiącem spraw przez cały rok że w okresie kanikuły letniej trzeba ją wprost odwozić bezsilną na plażę, czy gdzieś w góry, jako rozbitka moralnego.

Najwięcej pracy mają panie z towarzystwa w Waszyngtonie, gdzie high-life wymaga od nich nadzwyczajnych poświęceń.

„Służba” modnej damy z high life'u w Waszyngtonie zaczyna się już od samego rana, od lunchu, który się spożywa ze znajomymi w jednym hotelu. Potem zaczyna się kłopotliwy okres dnia t. zw. calls czyli wizyty. Szanująca się Amerykanka odwiedza swoich przyjaciół i krewnych, poświęcając w tym celu czas od 3 do 5 popoł. Składa co najmniej 25 wizyt. Jest zwyczaj, że składa się wizytę nawet nieobecny w domu. Pozostaje wtedy tylko karta wizytowa i Amerykanie uważają to już za wizytę. Wszystkie wizyty są prosto formułą towarzyską. Składa się bilet wizytowy, aby dać znać „swoim” że się... jeszcze żyje.

Na takie karty wizytowe musowo jest odpowiedzieć albo kartą albo wizytą. Tego Amerykanie stricte dopilnowują.

Podczas „calls” odróżnia się dwa stopnie składania wizyt. Podczas wizyty osobistej lady siedzi w aucie, a kartę wysyła przez szofera. podczas wizyty nieosobistej lady siedzi w aucie, a je kartę osobiście. Odpowiednio do tego informuje służba panią, czy pana domu, jak się zachowała osoba składająca wizytę.

Po południu jest czas na t. zw. At homes, które w Waszyngtonie stały się prawie regułą. — W poniedziałki przyjmują panie, małżonki urzędników państwowych, we wtorki małżonki osób z marynarki i armii. — W środy są przyjęcia u pań, których mężowie zajmują wysokie stanowiska w gabinecie rządowym, we czwartki przypada kolei na członków Kongresu, w piątki na dyplomatów.

Bardzo oryginalnym jest także sposób, w jaki młoda panienka zostaje

wprowadzona do towarzyskiego świata, po przyjściu do „pełnoletności” — towarzyskie co się dzieje już w 16 i 17 roku życia panienki. Najśmiejliwiej ogłasza się dzień, w którym panienka będzie przedstawiona towarzystwu. Dziewczę ukazuje się jakby na estradzie teatralnej z bukietem białych róż w ręce. Każdy znajomy i przyjaciel domu powinien wtedy uściśnąć dziewczęciu rączkę i wyrazić jej swój zachwyt z wyglądu młodej osoby. W dniach takich obowiązują wszystkich strój balowy. Od tego dnia młoda amerykańkanka może już sama składać wizyty i odbierać je. Sfery towarzyskie Waszyngtonu już na rok z góry obliczają, kiedy taka a taka miss wystąpi na arenę publiczną. Każdy notuje sobie w kalendarzyku datę, jak u nas notuje się dzień czyichś imienin. — Na przyszłość dla amerykańki takie ścisłe daty nie są nazbyt przyjemne. Bardzo często zdarza się bowiem nawet w sprawach sądowych, że wiek kobiety, określając na podstawie tego, kiedy po raz pierwszy ukazała się publicznie. A już o jakimś oszustwie polegającym na pomniejszaniu sobie lat, niema mowy w Ameryce. Tam każdy doskonale pamięta, ile lat ma lady Y czy X.

A teraz, jak się zapatrują Europejczycy na te wszystkie ceremonie towarzyskie? Większość uśmiecha się z politowaniem.

Większość Europejczyków nie może się połapać w tych zwyczajach towarzyskich, skopjowanych to stąd to stamtąd przejętych ze wszystkich kontynentów i krajów i przetworzonych w złotą księgę dobrego tonu na gruncie amerykańskim. To też wiele czasu trzeba przeżyć w Ameryce, by się połapać z temi zwyczajami i nie zgrzeszyć brakiem kultury amerykańskiej.

OGŁOSZENIA

KUPNO I SPRZEDAŻ
12 groszy za wyraz

ZEGARKI precyzyjnie naprawia z gwarancją **Ogrowski-Rozwarszowski** Lwów, (Hotel Georgea) Akademicka 2. Starego fasonu damskie zegarki, przerabia na ręczne. 7539

OBUWIE

męskie, damskie, dziecięce, zwykłe i luksusowe, juchtowe nieprzemakalne sportowe, balowe, krawaty, skarpetki, pończochy
poleca najtaniej 7562

L. T. SKRZYPEK

Pasaż Mikolascha
telefon 4-70
TAKŻE NA RATY

IZADORA DUNKAN.

(22)

Moja spowiedź.

Wolny przekład Ireny Łozińskiej.
(Ciąg dalszy)

Poza miastem wjechałam w długie szeregi niepozornych domków, bardzo podobnych do siebie: każdy miał brudną melancholiczną bramę i nosił pretensjonalną nazwę. Był tam „Sherwood Cottage”, „Gleen House”, „Ellesmeer”, „Ennismore” i wiele innych, aż w końcu dojechaliśmy do „Stella House”. Tu mieszkała Mirowska. Wyśiadłam z powozu i zadzwoniłam. Otworzyła mi typowa londyńska pokojowa, tylko bardziej ponura od innych i wprowadziła do salonu. Miałam wtedy białą muslinową suknię „directoire”, z błękitnym paskiem i wielki stonkowany kapelusz, z pod którego spływały na ramiona loki.

Przez sufit, z góry, dochodziły odgłosy kroków, a ktoś ostrym, donośnym głosem rozkazywał: „Spokój dzieci spokój”. Choć Mirowski już nie żył, jednak oświadczył mi jakieś dziwne uczucie lęku połączonego z zaskocznością, kiedy nagle otworzyły się drzwi i do pokoju weszła przedziwna

istota, jakiej dotąd nigdy w życiu nie widziałam. Była to kobieta bardzo małego wzrostu, chuda, z błyszczącymi szarymi oczami, rzadkimi siwymi włosami i maleńką, bladą, prawie przeźroczystą twarzą, na której odznaczały się cienkie, bezkrwiste, z lekka wywinięte wargi.

Pani Mirowska przyjęła mnie bardzo uprzejmie. Kiedy usiłowałam wytłumaczyć jej kim jestem, przerwała mówiąc:

— Wiem, pani jest Izadora. Jan często i dużo pisał mi o pani.

— Bardzo mi przykro, wyszeptalam — że mnie nawet nie wspomniał o pani.

— Tak, — odpowiedziała, — on o mnie nigdy nie mówił, ale ja powinienam była do niego pojechać. Zapóźno mówić o tem — już nie żyje.

Te słowa powiedziała takim tonem, że rozplakałam się. Z jej oczów również popłynęły łzy, i te łzy wspólnie wylane zbliżyły nas odrazu i zdawało się nam, że już oddawna się znamy. Zaprowadziła mnie do swojego pokoju, w którym wszystkie ściany zawieszane były fotografiami Mirowskiego z rozmaitych okresów życia. W najbardziej widocznym miejscu, otoczona czarną krepą wisiała jego ostatnia fotografia w wojskowym mundurze. Opowiadała mi o sobie, o wyprawie

POTRA okazynie sprzedaje i przyjmuje do sprzedaży „Universum” Lwów, Pasaż Mikolascha. 6978

BIŻUTERIE wszelką perły, srebro, kupuje po cenie najwyższej Wł. Buszek, Lwów Akademicka 6. telefon 18-48. 4956

Samochody osobowe, ciężarowe, autobusy nowe i używane okazynie do sprzedania „PILOT” Lwów, Batorskiego 4. 7-99

SPRZEDAM kamienicę dwupiętrową, cała wolna, środkowa Łyczakowska wkład 8,500 dolarów Skomorowski Chorażczyzna 27 Telefon 16 22 7466

PIELUSZKI DLA NIEMOWLAT od zł. 1.25 oraz kompletne wyprawki „Tetra” po cenach oryginalnie fabrycznych „TRYKOT” ul. Halicka 21. 7546

NAJTANIEJ kołdry, koce materace, poduszki, prześcieradła, poszewki, slenniki poleca **Kazimierz Skibiński** Lwów, Kopernika 4, — telefon 51-10. Tylko naprzeciw Szkowrona 7559 Pensjonatom zakładom 10% opustu.

NAUKA I WYCHOWANIE
10 groszy za wyraz

4-GO WRZEŚNIA POZATEK kursu zawodowego Kursy samochodowe inż. Aleks. Jubrega Lwów, Kopernika 54, tel. 68-60 724 Informacje i prospekty udziela Zarząd Kursów

Zakład Naukowy Z. OLSZEWSKIEGO LWÓW, KURKOWA 38. Tel. 31-14. Przyjmuje od 26/8 w godz. od 9—12 i 16—18 z wyjątkiem niedziel 7263

WPISY na rok szkolny 1929/30.

do 1. rocznej szkoły przysposobienia kupieckiego, na 2. letnie kursy handlowo-gospodarcze, na roczne i 5. miesięczne kursy handlowe, na kurs stenografii oraz pisania na maszynach.

W szkole zwrot czesnego za dzieci urzędników i funkcjonariuszy państwowych. Dla niezamożnych podręczniki z biblioteki szkol.

MACZKA FOSFORYTOWA

z fosforytów krajowych z Kopalni „Gwarectwa Świętokrzyskiego w Annopolu (Rachowie)” zawiera kwasu fosforowego od 16 do 18% podwaja plony i w zupełności zastępuje zagraniczną tomasynę.

Daje bardzo dobre rezultaty i jest o połowę tańszą od tomasyny.

Zamówienia na maczkę przyjmuje i wszelkich informacji udziela Fabryka Nawozów sztucznych w Kielcach lub 7300

TADEUSZ WASUNG i SKA

we Lwowie ul. Chorażczyzna 18.

wysyłamy ze składu we Lwowie również ilości mniejsze od 100 kg. na próby.

WPISY do szkoły języków

„ECOLE ROFORME”

ul. Piłsudskiego 14, II. p. 7250

Języki obce. Stenografia

Nauka pisania na maszynach. Na kursach języków ograniczona ilość osób

STUDENT z 8 gimn. celujący przyjmie lekcje, także początki fortepianu. Wiadomość Wachowa, Senatorska 6. 7419

POMOC LEKARSKA

Dr. Zofja Wepper

powróciła i ordynuje jak przedtem Janowska 26 Tel. 25 19. Choroby skórne od 3—4. Kosmetyka lekarska od 12—1 7556

MIESZKANIA, SKLEPY, LOKALE
10 groszy za wyraz. 3

PRZYJME dwie panienki z zamożniejszej rodziny na mieszkanie z utrzymaniem. Herbertów 10. Tel. 76-09 7499

PIERWSZORZEDNE umieszczenie, dobry wikt dla ucznia (uczenicy) z dobrego domu. Oficerska 7. (Domki oficerskie). Kościelna, pułkownika. 7508

PANIENKI znajdą umieszczenie w dystyngowanym domu. Opieka troskliwa, fortepian. Szymbien 1. II. p. drzwi 4. Śródmieście. 7475

RÓŻNE DONIESIENIA
10 groszy za wyraz.

POTRA wszelkie wykonuje starannie, gustownie, sumiennie, dogodne spłaty. Pracownia futer Karola Schürera, Senatorska 10 (Boczna Romanowicza). Telefon 69-56. 7105

WACHOWA ruiynowana masażystka ul. Senatorska 6, wróciła i wykonuje masaż leczniczy i gimnastykę leczniczą dzieci. 7420

TECZKI szkolne, biurowe od 10 złotych, 3-letnia gwarancja. Walichiewicz, siodlarz, Lwów, Kopernika 2. 6999

CHOROBY serca. Basedow, astma. Sanatorium „Salsus” dra Kupczyka, Kraków, Szulskiego. 7206

Inserujcie w „Słowie Polskim”